Nr. 34. Lwów — Sobota dnia 13. lutego. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granica:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie $4^{1}/_{2}$ po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: przy ul. Kopernika l. 15 a (parter). Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba ul. Karola Ludwika 21.

Co dzień niesie?

* Przez Lwów przejeżdżał poseł japoński w Odesie p. Komatura Sjüna.

* **Szczęście odwróciło się wczoraj od Japończyków.** „Morning Leader" donosi, że 5 **pancerników rosyjskich zniszczyło port japoński Hokodate na wyspie Jesse.**

* **Cesarz Korei przeszedł na stronę Japonii.**

Radykalni Czesi wyrazili sympatyę Rosyi i gotowość zaciągnięcia się w szeregi jej na wojnę.

* Cesarz Fr. Józef wyzdrowiał.

* We Lwowie zastrzelił się na grobie żony, urzędnik skarbowy Kaz. Stroka.

* W Stanisławowie aresztowano wczoraj majora obr. kr. Ferd Więckowskiego.

* Katastrofa kolejowa zdarzyła się dziś w Styryi.

* Austro-Węgry grożą Bułgaryi i Turcyi represaliami.

* Centrum w niem. parlamencie chce wnosić „Lex Heinze".

* Gubernator niem. Kamerunu hr. Pückler został zabity przez Hererów.

Dyaryusz.

Piątek 12 lutego 1904.

Imiona. Rz. kat. Eulalii p. m. — Gr. kat. Trech Świat. — Słow. Radryna ś. — Wschód słońca 7·17, zachód 5·11.

Zgromadzenia i posiedzenia. W sali Zakładu chemicznego (Długosza l. 7) inauguracya polskiego Tow. filozoficznego w setną rocznicę śmierci E. Kanta o 8 w.

Odczyty i wykłady. W Uniwersytecie lud. im. Mickiewicza: dr. B Kielanowski „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach wraz z nauką o budowie ciała ludzkiego" (Akademicka l. 16) o 8 wieczór. — Powszechne wykłady uniwersyteckie: Prof. dr. K. Twardowski „Krótki zarys logiki", Cz. I. (Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6) o 6 w, prof. dr. M. Smoluchowski „Fizyka kuli ziemskiej, Część II, O morzach i wodach słodkich" (Zakład fizyczny Uniw.) pół do 8 w.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Poniedziałek karnawałowy".

Sobota. 13 lutego 1904.

Imiona. Rz. kat. Katarzyny. — Gr. kat. Kyra i Joana. — Słow. Jordana ś. — Wschód słońca 7·15, zachód 5·13.

Zgromadzenia i posiedzenia. W hotelu Imperial II zebranie naftowe o 8 w. — W sali Instytutu archeologicznego na uniwersytecie posiedzenie Tow. filologicznego o 6 w.

Zebrania towarzyskie, wieczorki i zabawy. W "Filharmonii" reduta. — W "Skale" wieczorek karnawałowy. — W „Kasynie urzędniczem" wieczorek starokawalerski. — W sali „Jad Charuzim" koncert ludowy Tow. akad. „Związek" o 3 pop.

Odczyty i wykłady. Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza: p. S. Rozumski „Zasadnicze pojęcia z geografii, oraz rys geografii Europy" (Krakowska l. 6) o 4 pop.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Luiza". — Teatr ludowy: pop. „Zemsta", wieczór „Szukajcie dziecka".

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 12/2. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·16, Renta majowa 99·90, Węg renta kor. 97·60, Akcye austr. Zakł. kred. 642·50, Akcye węg. Zakł. kred. 748·—, Akcye Anglobanku 281·50, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akcye Laenderbanku 424·50, Akcye Kolei państw. 640·50, Lombardy 81·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 454·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 395·—, Akcye Rima Muranyi 455·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 117,— Ruble 252·25, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·75, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·10, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98·75.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 12/2. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·15, Renta majowa 99·90, Węg. renta koron. 97·60, Akcye austr. Zakł. kred. 643·50, Akcye węg. Zakł. kred. 750·—, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Bankvereinu 507·—, Akcye Laenderbanku 424·—, Akcye kolei państw 643·50, Lombardy 81·50, Akcye kolei Elbethal 406·—, Akcye fabryki broni 456·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 399·—, Akcye Rima Muranyi 457·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. 18·40, Losy tureckie 119·50, Ruble 252·25.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 12/2. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 645·—, Akcye węg. Zakł. kred. 751·50, Anglobanku 280 50, Unionbanku 525·50, Laenderbanku 426·50, Bankvereinu 508·—, Bodencredit 914·—, Galic. banku hipot. —·—, Kolei państw. 643·50, Kolei połud. 80·50, Kolei Elbenthal 406·—, Kolei północnej 5440·—, Kolei czerniowieckiej 575·—, Alpiny 401·50, Rima Muranyi 469 00, Prask. Tow. żelaz. 1850, Fabryki broni 452·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 318·—, Gal. karp. Tow. naftowego 1155, Obl. węg. indem. 97·90, Renta majowa 99·90, Austr. renta kor. 99·80, Węg. renta kor. 97·60, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·—, 4 prc. listy Banku krajow. 99·30, $4^{1}/_{2}$ prc. listy Banku kraj. 110·50, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 111·75, 4 prc. listy Banku hip. 99.90, $4^{1}/_{2}$ prc. listy Banku hip. 102·80, 5 prc. listy Banku hipotecznego 103·40, 4 prc. gal. obl. propin. 100·00, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·25, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 98·40, Losy tureckie 118·75, Marki 117·20, Ruble 252·25.

Usposobienie: trwale silne z powodu spokojnego zapatrywania na położenie w Azyi Wschodniej i w Bałkanie oraz wskutek silnej zagranicy.

Berlin. 12/2. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 203·25, Tow. Dysk. 185·50.

Usposobienie: silne.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 12/2. (Tel. „Dnia").

Pszenica na kwiecień 8·27 do 8·28, na październik 8·02 do 8·03. Żyto na kwiecień 6·71 do 6·72. Żyto na październik 6·70 do 6·72. Owies na kwiecień 5·67 do 5·68. Owies na październik od 5·69 do 5·72 Kukurydza na maj 5·32 do 5·33, na lipiec 5·43 do 5·45. Rzepak na sierpień 11·35 do 11·40.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: burza.

Wiedeń. 12/2. (Tel. „Dnia"). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany.

Wojna.

Prasowi obrońcy Rosyi nie znajdują dość słów potępienia dla rządu tokijskiego, który pogwałcić miał prawa narodów i dyplomatyczne zwyczaje, rozpoczynając kroki nieprzyjacielskie bez urzędowego wypowiedzenia wojny.

Usiłują oni wytłómaczyć światu, że akcya zaborcza Rosyi w Mandżuryi była zupełnie »prawidłowa«, bo Rosya nie uczyniła nic innego, jak Anglia w Egipcie, a Austro-Węgry w Bośnii i Hercogowinie. Była to okupacya obcego terytoryum, podyktowana potrzebą ochrony ważnych, politycznych, wojskowych interesów z formalnem uznaniem zwierzchnictwa Chin.

Tymczasem Biuro Wolfa przynosi dziś dwie depesze z Tokio, które zadają kłam temu, jakoby Japonia rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie, oraz przedstawiają w właściwem świetle »pokojowe« tendencye rosyjskie co do sfery działania w Mandżuryi. Oto ich brzmienie;

Według urzędowych doniesień, rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich nastąpiło najpierw ze strony Rosyi, a nie ze strony Japonii przez atak na Port Artura. Japonia rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie w nocy z dnia 8. na 9. lutego, a pierwszy strzał z kanonierki rosyjskiej »Korejec« padł w Czemulpo już wieczorem dnia 8. lutego. Strzał ten dano do torpedowców japońskich, które eskortowały japońskie okręty transportowe.

Urzędowo ogłoszono przebieg rokowań z Rosyą:

»Po przedstawieniu noty japońskiej z dnia 12. sierpnia 1903 r. nadeszła z Rosyi odpowiedź datowana dopiero dnia 13. paździer. Po kilkakrotnych konferencyach w Tokio, Japonia dnia 13. października poczyniła Rosyi swe ostateczne propozycye w sprawie zmiany projektu układu. Mimo kilkakrotnych próśb, odroczyła Rosya odpowiedź aż do dnia 11. grudnia.

W odpowiedzi rosyjskiej, opuszczono klauzulę, dotyczącą nieanektowania Mandżuryi, a konwencya, jaką miano zawrzeć, dotyczyć miała wyłącznie Korei. Japonia zdecydowała się podać Rosyi raz jeszcze do rozważenia punkta dotyczące Mandżuryi. Ostatnia odpowiedź Rosyi nadeszła do Tokio 6 stycznia 1904.

Rosya zażądała w tej nocie, by Japonia oświadczyła, że Mandżurya i jej wybrzeża leżą poza sferą Japonii, a Rosya wewnątrz Mandżuryi nie będzie czynił trudności wobec praw nabytych przez traktaty z Chinami, z wyjątkiem prawa zakładania obcych osad. Do tego jednakże był dołączony warunek, że Japonia zgodzi się na utworzenie strefy neutralnej i nie ograniczy prawa korzystania z punktów strategicznych w Korei. Według propozycyi ro-

syjskich, odpaść też miała gwarancya co do chińskiego zwierzchnictwa i terytoryalnej nietykalności Chin.

Japonia musiała obstawać przy tem, żeby Rosya i nadal uznawała terytoryalną nietykalność Mandżuryi i odstąpiła od swego żądania co do obcych osad. W sprawie Korei musiała Japonia trwać przy swojem poprzednio zajętem stanowisku. Dlatego Japonia d. 13 stycznia zwróciła się raz jeszcze do Rosyi z żądaniem, aby zmieniła swe propozycye. Mimo kilkakrotnych próśb, Japonia nie otrzymała odpowiedzi, a nawet nie otrzymała obietnicy, kiedy taką odpowiedź dostanie.

Rząd japoński sądzi, że przez powyższe przedstawienie rzeczy dowiódł, iż rokowania były rzetelnie prowadzone. Postulaty japońskie w sprawie Mandżuryi dążyły do powtórzenia obietnicy, jaką już pierwej Rosya mocarstwom uczyniła. Odmowne stanowisko Rosyi względem żądań Japonii nie wytłómacza przewlekania rokowań, a to, przy równoczesnem, ostentacyjnem zbrojeniu się Rosyi i ustawianiu wielkich mas wojska na granicy koreańskiej, musiało w końcu wyczerpać cierpliwość Japonii, która dotąd pragnęła utrzymać pokój. Rezultatem więc ostatecznym nie mogło być nic innego, jak utrata nadziei pojednawczego załatwienia sprawy i nieuniknione zerwanie rokowań«.

Świat polityczny nie otrząsł się jeszcze z olbrzymiego wrażenia, jakie wywołało walne zwycięstwo floty japońskiej przez atak na Port Artura, oraz drugi pod Czemulpo. Łączą się one strategicznie bardzo ściśle, gdyż Japończykom chodziło głównie o odwrócenie uwagi nieprzyjaciela od przeciwległego portu koreańskiego celem wysadzenia tam znacznych sił lądowych. Manewr udał się. Eskadra rosyjska poniosła, jak wiadomo, tak dotkliwe straty w materyale okrętowym, że musi już dziś uznać bezwzględną przewagę Mikada na morzu, zwłaszcza wobec uwięzienia okrętów w zamarzniętym Władywostoku.

Strategicy zapowiadają najbliższe starcie sił lądowych rosyjskich z japońskiemi na ziemi koreańskiej, na której z natury rzeczy żołnierz japoński czuje się panem sytuacyi. Ale i lądowa utarczka nie zapowiada się korzystnie dla Rosyi wobec wczorajszych doniesień o wysadzeniu przez Japończyków w powietrze jednego z najważniejszych mostów kolei mandżurskiej, którą Rosya transportuje wojsko na Koreę. Sprawa komplikuje się jeszcze tem, że zapowiadana neutralność Chin zdaje się istnieć tylko na papierze. Zwycięstwa Japończyków podniecają pokrewnych im Chunchuzów (bokserów), którzy w potężnej liczbie kilkukroć spieszą na pomoc Japonii, atakując kolej mandżurską z kilku stron.

Zniszczenie mostu, o czem doniosła wczorajsza depesza, miało być także dziełem bokserów, stanowiących dziś groźne niebezpieczeństwo lądowe dla Rosyi.

Japończycy mają już przednie straże w Seul, stolicy Korei, tam też oczekują najbliższego spotkania z wojskami carskiemi. Większa bitwa stoczoną będzie zapewne w Korei północnej na granicy Mandżuryi. Zależeć to będzie od tego, czy uda się Rosyanom ściągnąć więcej wojska. Według doniesień korespondenta »Timesa«, liczba wojsk rosyjskich, którą podawano na 250.000, jest znacznie przesadzoną; Rosyanie mają tam zaledwie 100.000 wojska, a połowa z tego musi strzedz torów kolei mandżurskiej przed zniszczeniem. Jeśli Japończykom, a właściwie bokserom, uda się zniszczyć kolej, to Rosya nie doprowadzi do wielkiej bitwy lądowej, nie mając dostatecznej liczby wojsk.

Korespondent berliński »N. W. Tagbl.« rozmawiał obszernie o sytuacyi na dalekim Wschodzie z p. Hayashim, posłem japońskim w Londynie.

Co do rezultatu wojny p. Hayashi jest zupełnie spokojny. Po pogromie floty rosyjskiej, Japończycy stanęli silniej i na lądzie, gdyż mogą bez przeszkód wysadzać swe wojska na ląd w Korei i gromadzić je w okolicy rzeki Jalu, gdzie musi przyjść do bitwy z Rosyą. Japonia nie ma zamiaru zabrania Mandżuryi, gdyż toby ją za wiele kosztowało.

Dzienniki londyńskie donoszą, że Japończycy przy drugiem bombardowaniu Portu Artura wyrządzili Rosyanom straszne szkody. Wszystkie doki portowe, magazyny, terasy są zupełnie zniszczone.

Wiedeński korespondent »Berl. Tabl.« rozmawiał z pewnym dyplomatą, który wyraził zdziwienie, iż cała opinia publiczna w Austro-Węgrzech zwraca się w obecnej wojnie przeciw Rosyi.

Polityk ów zauważył, że wojna rosyjsko-japońska może wywołać groźne zaostrzenie konfliktu bułgarsko-tureckiego, wobec tego, iż jedynie obawa przed akcyą Rosyi, — dziś zaabsorbowanej nad. Wschodzie, — utrzymywała dotychczas w szachu W. Portę, Bułgaryę i Serbię. Dyplomata zakończył swe wynurzenia zwróceniem uwagi na fatalne następstwa, jakie ewentualne zwycięstwo japońskie mogłoby pociągnąć dla austryackiego eksportu, wobec znanego szowinizmu japońskiego.

(Depesze „Dnia“).

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Rosyjska agencya telegraficzna donosi z Irkucka z datą 10. bm.: Ułożenie torów kolejowych na lodach jeziora bajkalskiego musi być ukończone do 28 lutego. Przedsiębiorcy budowli przyrzeczono 3000 rubli premii za każdy dzień przyśpieszenia końca tej roboty.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Standard« donosi, że parowiec angielski przywiózł 2500 Japończyków z Władywostoku. Opowiadają oni, że wojska rosyjskie w Władywostoku plądrują i niszczą domy Japończyków i dopuszczają się gwałtów.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Namiestnik Aleksiejew mianowany naczelnym wodzem wszystkich wojsk lądowych i morskich w Azyi wschodniej.

Konstantynopol. (Tel. »Dnia«). Porta oświadczyła, że rząd turecki zachowa neutralność w rosyjsko-japońskiej wojnie.

Berlin. (Tel. »Dnia«). Japoński poseł z Petersburga Kurino przybył tu dziś rano.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Standard« donosi z Tientsinu: Krąży pogłoska, że pięć rosyjskich krążowników wyruszyło we wtorek z Władywostoku i rozpoczęło bombardowanie portu japońskiego Hokodate.

Waszyngton. (Tel. »Dnia«). Prezydent Roosevelt podpisał deklaracyę neutralności Stanów Zjednoczonych.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Glasgowa, że rosyjski rząd kazał wstrzymać wysyłkę węgla do Azyi wschodniej.

Kairo. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi, że wicekról egipski wystosował do egipskich władz portowych następujące rozkazy: Okrętom obu prowadzących wojnę mocarstw wolno w portach egipskich tylko tyle zabrać węgla, ile potrzebują, by odjechać do najbliższej stacyi węglowej. Okręty te muszą jak najszybciej przepływać przez kanał suezki i nie wolno im w Port Sued ani w Suezie dłużej się zatrzymać jak 24 godzin. Okrętom jednej ze stron walczących wolno opuścić kanał suezki dopiero w 24 godzin po odjeździe okrętów drugiego z państw walczących.

Kairo. (Tel. »Dnia«). Jeden z rosyjskich torpedowców, który wczoraj przybył do Port Said, jest tak uszkodzony, że będzie musiał 14 dni zatrzymać się dla naprawy.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). W Kijowie przyszło wczoraj ponownie do manifestacyj patryotycznych, w których wzięli także udział uczniowie uniwersytetu, oraz szkół elementarnych, którzy z muzyką i sztandarami przeciągali ulicami. Rektor uniwersytetu i kurator naukowego okręgu wygłosili do studentów przemowy na uniwersytecie.

O podobnych manifestacyach donoszą z Moskwy.

Kardis (w Szwecyi). (Tel. »Dnia«). Dwa znajdujące się już w drodze okręty z węglami, muszą zmienić kierunek drogi, ponieważ rząd rosyjski obawia się, że wpadną w ręce Japończyków. Pewien okręt z węglem, który miał wyruszyć do Portu Artura, został już przez rząd rosyjski wstrzymany i nabyty przez Anglików. Donoszą, że wszystkie wysyłki okrętów z węglami do Portu Artura na rachunek rosyjski zostały wstrzymane.

Petersburg. (Tel. »Dnia«) Namiestnik Aleksiejew w telegramie do cara z dnia wczorajszego donosi: »Okręty »Cezarewicz« i »Pallada« przywieziono dnia 9 b. m. z powrotem do portu. Okręt »Retwisan« ma kilka luk, które obecnie zatykają. Naprawa tych pancerników jest robotą skomplikowaną, której ukończenie trudno oznaczyć. Okręty »Pallada« i »Nowik« przewieziono do doków i mojem zdaniem naprawa ich potrwa dwa tygodnie wszystkie inne okręty, które brały udział w walce, zostały 10 bm. przewiezione do portu dla wyładowania węgla. Potrzebne reperatury, jak się spodziewają, będą w 3 dniach ukończone. Ranieni w walce: pułkownik artyl. maryn. Zajączkowski i marynarz Petrow wkrótce wyzdrowieją. Z ciężko rannych podoficerów, czterech zmarło, czterej inni, jak się przekonałem są na drodze do wyzdrowienia. Wielka część rannych przypada na krążownik »Palladę«. Przyczyna leży w zatruciu ich przez gazy, powstałe podczas eksplozyi torpedowców, które były napełnione melinitem. Wszyscy ranni są pod bardzo troskliwą opieką. Dnia 10 b. m. trwały dalej wywiady zapomocą krążowników, nie natrafiono nigdzie na okręty nieprzyjaciół. Wczoraj w nocy trwało dalej rekognoskowanie, nie było jednak żadnego wypadku«.

Pierwsze powodzenie Rosyan!

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »Morning Leader« donosi z Tientsinu, że **pięć krążowników rosyjskich rozpoczęło bombardacyę japońskiego portu Hokodate. Hokodate jest zniszczone.** (Jest to główne miasto japońskiej wyspy Jesso, liczące 78 tysięcy ludności).

Rusofilstwo Czechów.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). **Radykalni posłowie czescy wystosowali do ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa telegram z zapewnieniem sympatyi narodu czeskiego dla Rosyi. Na żądanie, tysiące czeskich ochotników wstąpi w szeregi wojska rosyjskiego.**

Port Artura znowu w ogniu.!

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »Daily Telegraph« otrzymał depeszę, że japońska eskadra pod wodzą admirała Tago rozpoczęła bombardacyę Portu Artura.

Z kraju.

Kraków. Donoszą nam: »Nowa Reforma« dowiaduje się, że wielu młodych ludzi, zwłaszcza lekarzy i wysłużonych oficerów z Krakowa, zwróciło się do ambasady japońskiej w Wiedniu z ofiarowaniem swych usług w armii japońskiej.

Aresztowany tu onegdaj ptak niebieski Julian Poświatowski należy, jak to już przedwstępne śledztwo wykazuje, do oszustów w wielkim stylu. Operował on już w wszystkich niemal stolicach Europy, oszukując wszędzie, kogo się tylko dało. Niedawno ożenił się w Warszawie i przeniósłszy się do Zakopanego, wymyślił fikcyjny trust amerykański, przy pomocy którego wyłudził od niejakiego p. Mazurkiewicza 2.400 kor., które przyjął jako kaucyę na posadę rządcy dóbr, zaś od pewnego młodego człowieka z Łodzi wyłudził również kilkaset koron i przedstawił mu jego przyszłe stanowisko w tak różowych kolorach, że łatwowierny biedak porzucił zajmowaną pewną posadę w Łodzi i ufając złudnym obiecankom Poświatowskiego, ożenił się przed kilku dniami. Obecnie pozbawiony posady i pieniędzy osiadł wraz z żoną na bruku. Przed komisarzem p. Balickim przyznał się Poświatowski z całym cynizmem do oszustw, motywując je twierdzeniem, że »człowiek przecież żyć musi«...

Staraniem »Koła filozoficznego« na Uniw. jagiellońskim odbędzie się dziś 12. bm., jako w rocznicę śmierci Kanta, uroczyste posiedzenie naukowe, na którem p. Loria wygłosi odczyt pt. »Kant-człowiek«, zaś p. Wasserberg wypowie rzecz pt. »Krytycyzm Kanta w XIX. w.«

Wydział krajowy nadał następujące opróżnione stypendya: Na Uniwersytecie Jagiellońskiem (Wydział prawniczy): T. Abłamowicz Barczewskiego 600 k., Skąpski Petryczyna 400, Władysław Gwoździewicz Petryczyna 250. (Wydział filozoficzny): Burzyński Niezabitowskiej 1000 kor., Mieczysław Konopek Petryczyna 400, Michał Staroń Petryczyna 400, A. E. M. Balicki Siemlanowskich 400, U. Przyprawa Głowińskiego 315, Wł. Bielewicz Głowińskiego 315, E. Przychocki Głowińskiego 315, Fr. Bogocz Głowińskiego 315, E. Bulanda Barczewskiego 600; Wł. Baran Głowińskiego 315, A. Krawczyk Boznańskiego 300, F. Bromowicz Petryczyna 250, W. Z. Ślebodziński Petryczyna 400, J. Straszewski Żalchowskiego 231 kor. (Wydział medyczny): A. Kozacza Petryczyna 400, L. Kolano Petryczyna 400, Wanda Hercokówna Boznańskiego 300, M. Hładij Głowińskiego 315 kor.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie: H. Szczygliński Urbańskiego 1200 kor., K. Sichulski Siemiradzkiego 200. Krajowa szkoła rolnicza w Czernichowie: F. Giżycki Petryczyna 250 kor., M. Nanowski Petryczyna 250, T. E. Wiśniewski Petryczyna 250. Szkoła przemysłowa w Krakowie: M. Szybowski Petryczyna 400 kor., B. Benedek Petryczyna 400, J. Bujak Petryczyna 400, Wł. Romański Petryczyna 400. Szkoły wydziałowe i ludowe męskie: M. Niesiołowski Englowej 400 kor., R. Nowotny, Lwów, Laskowskich 300. Szkoły wydziałowe i ludowe żeńskie: M. K. Brożonowicz, Tarnów, Saramy 300 kor., N. Laskowska, Lwów, Laskowskich 400. Zakłady naukowe na Śląsku: E. Brzuska, gimn. polskie Cieszyn, X. Pukalskiego 200 kor., M. Nikiel, szk. przemysł. Bielsk, X. Pukalskiego 200.

Czarny Dunajec. Nasz korespondent pisze: Przed 15 laty 80 letni włościanin Jędrzej Łowisz w Starem Bystrem, wsi pod Czarnym Dunajcem, mając pięcioro dzieci i małe zadłużone gospodarstwo, z którego dochody nie wystarczały na utrzymanie rodziny i spłacenie długów, wysłał najstarszego syna Stanisława Łowisza, uznanego za niezdolnego do służby wojskowej w I klasie — za robotą do Ameryki, celem przysyłania mu swoich oszczędności na utrzymanie rodziny i spłacenie długów.

Łowisz pracował przez 15 lat w Ameryce i zaoszczędził sobie tam do 10.000 K, ożeniwszy się tam przed 8 laty z Polką. Obecnie wrócił do kraju z żoną i 4 synami, zakupiwszy w Czarnym Dunajcu realność gruntową za kilka tysięcy.

Mimo, że zaraz zgłosił się u wójta i w starostwie nowotarskiem z gotowością stawienia się przed komisyą poborową — prokuratorya państwa w N. Sączu oskarżyła go o uchylenie się od obowiązku służby wojskowej, a trybunał karny tamże skazał go na 3 dni ścisłego aresztu i grzywnę 5 koron.

Nowy Sącz. (*Kartel ceglany*). Nasz korespondent pisze: Staraniem tutejszych właścicieli cegielni zawiązał się tu w czasie budowy koszar wojskowych kartel ceglany. Ów kartel powoduje niebezpieczny zastój w budowlach prywatnych, a w dodatku naraża przedsiębiorców i właścicieli na poważne straty, bo właściciel zdany jest »na łaskę« zarządu kartelowego, który prócz tego, że daje cegłę, której nie chce właściciel, nie dotrzymuje nadto terminu w dostawie. Aby uwolnić się od tych przykrości i strat, zwłaszcza, że kartelowcy zamierzają jeszcze podnieść cenę cegły o znaczną kwotę, zebrało się tu liczne grono poważnych obywateli tutejszych, którzy przedłożyli magistratowi uchwaloną prośbę, zaopatrzoną kilkuset podpisami, o wybudowanie miejskiej cegielni, dowodząc faktami, że stworzy ona dla gminy nowe i pewne źródło dochodu, a nadto uchroni właścicieli domów od wyzysku.

Burmistrz nasz adw. dr. Barbacki, uważając poruszoną kwestyę za rzecz bardzo ważną i zasługującą na poparcie — przedłożył tę prośbę magistratowi i następnie Radzie miejskiej i wszędzie została uwzględnioną, a Rada miejska uchwaliła czemprędzej zbudować miejską cegielnię i sprzedawać cegłę tanio, tem pilniej, że miasto samo potrzebuje wielkiej ilości cegły do swoich budowli.

Sprawę tę popiera kilkuset obywateli, wobec czego burmistrz stanął po stronie większości i nie słuchał podszeptów zwolenników i obrońców kartelu.

JAPONIA.

IV.

Religia.

Japońską religią narodową jest tak zwany szyntoizm; wyznaje ją trzecia część Japończyków; dwie trzecie należy do buddyzmu. Od czasu rozpowszechnienia się buddyzmu w Japonii wszczęły się walki jego z szyntoizmem i trwały bardzo długo, dochodząc nieraz do czynów przemocy i rozlewu krwi; dopiero w czasach najnowszych, wojna ta, dwóch wyznań, przybrała charakter akademicki i wyraża się spokojnemi kontrawersyami wy.

Immanuel Kant.

(*W setną rocznicę zgonu*).

Gdy rozum obwołano za instancyę, wydobywającą z wnętrza swego bezwzględne prawdy, gdy naiwny realizm, przyjmując identyczność praw myśli i praw bytu, starał się przez logiczno-pojęciowe operacye dojść do absolutnej prawdy i z samych pojęć wywieść rzeczywistość — wtedy ukazał się jeden z największych tytanów ducha, poważny muzageta filozofii nowoczesnej, Immanuel Kant — i »zmienił wartości«. Kant skupił w sobie zasadnicze momenty, w których dotychczas wyraziła się była praca myśli, i w poszukiwaniu przyczyn ostatecznych, ze skalpelem genialnej krytyki i analizy, wspiął się na najwspanialsze szczyty myślenia, na podniebia bytu duchowego. Rozszerzył zabory myśli, nowe odsłonił widnokręgi.

Opierając się na psychologicznej analizie pochodzenia pojęć, którą przeprowadził Hume, Kant założył podwaliny nowej, niezwykle płodnej teoryi poznania. Widział tylko zjawiska, toczące się strumieniem od jednego bieguna wieczności do drugiego, a poza ruchliwą ścianą zjawisk niedocieczoność chimerycznego »Noumenu«.

Wedle Kanta, powszechne i konieczne są tylko formy, w które zjawiska ujmujemy, schemata, z żadnego nie dające się wywnioskować pojęcia. Wprawdzie jego aprioryczne formy czystego myślenia są właściwie uogólnieniami, wyrażającemi pewne stałe stosunki świata rzeczywistego, a w jego pojęciu »noumenu« wykazywano sprzeczność — jednakowoż krytycyzm Kanta jest dziełem ducha tak genialnem, że na nowe zupełnie tory skierowało pracę myśli filozoficznej. A choć wobec metafizyki był krytycznym, jednak »kosztem etyki« — jak się wyraża Kuno Fischer — »Kant nigdy nie był sceptykiem«.

Swą filozofię moralności, etyki, ugruntował on na dogmatycznych wprost założeniach. Ideały świata moralnego wyrastają z uszanowania przed godnością natury ludzkiej, to też Kant szukał stałego punktu oparcia w przekonaniach i niewzruszonych zasadach postępowania, w pojęciu »odpowiedzialności przed sobą samym«. Mędrzec królewiecki uznawał konieczność moralności obowiązkowej nawet wobec przekonania, że logicznie nie mogłaby być uzasadnioną. Rozwijając więc kategoryczny imperatyw, zasady etyczne »ab intra« z praw rozumnej woli, musiał też przyjąć postulat wolności woli. Nie byłaby bowiem możliwą moralność, gdyby co innego, niż wola, wpływało na postanowienie zapadające pod czaszką ludzką. I tak postulaty wolności, Boga, nieśmiertelności pomogły mu w krytyce praktycznego rozumu do tego, co Tołstoj nazywa »równaniem skończonego z nieskończonem«.

W moralności, w jej założeniach szukał więc uzasadnienia dla najwyższych zagadnień rozumu, a jego imperatyw kategoryczny, wyraz »autonomii« praktycznego rozumu, tchnął w ówczesną filozofię moralności żywszego ducha.

Najtrwalszą jednak zasługą Kanta pozostanie głównie reforma metody filozoficznej. Przeniosła ona niejako badanie świata zewnętrznego do wnętrza naszego umysłu; znaczenie przedmiotu zawisło zupełnie od podmiotu. Metoda ta stała się trwałym nabytkiem myśli filozoficznej, która nią dotychczas się posługuje.

A teraz słowko jeszcze o życiu Kanta. Urodzony 22. kwietnia r. 1724 w Królewcu, Kant pochodził z rodziny szkockiej. Ojciec jego był zwyczajnym rzemieślnikiem. Kształcił się najprzód w kollegium Friedericianum, a od r. 1740 studyował na uniwersytecie królewieckim teologię; zajmował się przytem naukami przyrodniczemi W r. 1755 habilitował się jako docent prywatny w Królewcu, a w r. 1770 zamianowany został profesorem zwyczajnym. Wykładał nietylko filozofię, ale także antropologię i geografię fizyczną. Z miasta rodzinnego nie wydalał się nigdy. Charakterystycznem jest, że Fryderyk Wilhelm II. zakazał mu wykładać i pisać o kwestyach religijnych w duchu jego teoryi. W chwili zgonu liczył Kant lat 80. Umarł 12. lutego z r. 1804.

S. Drux.

znawców. Rząd krajowy zawsze stał i dzisiaj stoi po stronie szyntoizmu, uważając go za wytwór czysto-narodowy i swoisty. Buddyzm dostał się do Japonii przez Koreę i prześladowany był głównie dlatego, że zaprzeczał pochodzenia władców Japonii od bogów; dopiero od w. IX. wzmagać się począł, a rozkwitł i większością ludności owładnął dopiero w w. XIII.—XIV.; walka szogunów (majordomów) przeciw mikadom (cesarzom) przyczyniła się bardzo do szerzenia jego, bo buddyści trzymali stronę szogunów i mocną byli ich podporą. Buddyzm japoński należy do odcienia północnego, do tak zw. Mahajany.

Główny Budda, znany w Indyach pod nazwą Sakja-muni, niewielką gra rolę w tej sekcie; główną cześć oddaje ona pięciu bóstwom, które się zwą: Dai-niczy, Aszyku, Hoszjo, Amida i Foku-dżodżu, a dalej tysiącowi buddów trzech światów (przeszłego, obecnego i przyszłego) i innym jeszcze podrzędniejszym postaciom. Z pięciu bóstw głównych, najpopularniejszemi są pierwsze i Amida, uosobienie światłości przedwiecznej i władca ziemi. Oprócz tych postaci ważniejszych, w buddyzmie japońskim występuje mnóstwo innych, złych i dobrych duchów gór i lasów, a także spotykają się i kami, czyli bóstwa czysto-japońskie, szyntoistyczne. — Buddyzm zresztą nie jest jednolity w Japonii; rozpada się na kilkanaście sekt, z których najpóźniejsza w w. XVI. powstała.

V.

Oświata i prasa.

W epoce feudalizmu istniały szkoły publiczne, dostępne jedynie dla samurajów; dzieci innych stanów otrzymywały wykształcenie w szkołach prywatnych. Kiedy wszakże w roku 1871 utworzono ministerstwo oświaty, założono też wkrótce szkoły elementarne i średnie, a uczęszczanie do elementarnych uczyniono obowiązkowem. Pomimo tej obowiązkowości w roku 1891 z liczby 7,195.412 dzieci w wieku szkolnym (do lat 14) 3,674.694 nie uczęszczało do szkół wcale, lub uczęszczało tylko przez czas krótki. Szkoły elementarne dzielą się na niższe, dla dzieci od lat 6 do 10, i wyższe, dla dzieci od lat 10 do 14; w wyższych wykładają historyę naturalną, język angielski, rolnictwo i handel. Wszystkich szkół elementarnych w roku 1891 było 25.396, a nauczycieli i nauczycielek w nich 69.586. — Utrzymanie tej instytucyi stanowi obowiązek gmin. Według prawa każda prefektura powinna mieć szkołę średnią.

Starania, poczynione dotychczas około wychowania płci żeńskiej, nie są zadawalające; w roku 1891 było tylko 31 szkół średnich żeńskich; uczyło się w nich 3.120 dziewcząt. Uniwersytet istnieje w Tokio (w końcu roku 1894 liczył 150 nauczających 1.396 studentów, posiadał 6 wydziałów: prawny, do którego należą nadto nauki polityczne, medyczny, techniczny, filozoficzny (literatura), przyrodniczy i agronomiczny, do którego należą (leśnictwo i weterynarya). Profesorowie, zrazu sami prawie Niemcy, Anglicy i Francuzi, obecnie przeważnie już rodowici Japończycy, wykładają, każdy w swoim języku ojczystym. Na wydziale medycznym wykształcenie udzielane studentom, metoda prowadzenia wykładów noszą charakter niemiecki. Wszyscy studenci jeszcze przed wstąpieniem do uniwersytetu, muszą przez 4 lata uczyć się języka niemieckiego.

Ze szkół średnich męskich istnieje 7 gimnazyów z 300 nauczycielami i 4.000 uczniów, 102 zakłady techniczne, 106 szkół niższego zakresu, 59 przygotowawczych, 2 szkoły marynarki, 2 wojskowe, 10 handlowych, 7 rolniczych, jedna szkoła inżynierska, 2 szkoły dla synów szlachty, 2 wyższe dla dziewcząt, instytut przygotowujący do służby pocztowej i telegraficznej, konserwatoryum muzyczne, szkoła sztuk pięknych, instytut dla głuchoniemych i ociemniałych, ogrody dla dzieci (w roku 1893 uczęszczało do nich 12.484 dzieci), szkoła gimnastyczna, seminarya nauczycielskie, po jednem w każdej prefekturze, i jedno wyższe seminaryum dyrektorskie w Tokio.

Co się tyczy szkół prywatnych, z tych 703 poświęcone są literaturze japońskiej i chińskiej, 245 językowi angielskiemu, 156 robotom ręcznym, 128 matematyce i t. d. Na wykształcenie publiczne (wraz z zarządem) wyznaczono na r. 1900 sumę 6.488.894 jenów. Biblioteki istnieją w wielu miejscach; największa, w Tokio, zawiera przeszło 300,000 tomów. W r. 1890 korzystało z niej około 60,000 osób. Pierwszy dziennik zjawił się w r. 1872, w r. 1890 liczba gazet i czasopism wzrosła do 716 (z tych 316 w Tokio), wydawanych w 188,289,728 egzemplarzach. W liczbie pism, wychodzących w języku japońskim, znajdujemy kuryer rządowy, pisma chrześcijańskie i buddyjskie, z samym tekstem i z ilustracyami, literackie i naukowe, humorystyczne i satyryczne.

Z pomiędzy pism, wydawanych w języku angielskim, trzy wychodzą w Jokohamie (»Japan Daily Mail«, »Japan Daily Herald«, »Japan Gazette«), po jednem w Kobie i Nagasaki. Dalej wymienić należy »Mittheilungen der deutschen Geselschaft für Natur- und Völkerkunde Ostasiens«, oraz »Transactions of the Asiatic of the Asiatic Society of Japan«. Swoboda prasy nominalnie wprawdzie istnieje, wszelako przepisy cenzuralne odznaczają się w wysokim stopniu surowością i łatwo pozwalają na zawieszenie do czasu, a nawet i na całkowite zamknięcie. W r. 1890 wyszło z druku 18,720 dzieł, nie licząc czasopism, z tych 7,476 wydań pojedyńczych, 10,580 zbiorowych, 233 tłómaczeń.

MAŁY FEJLETON.

O. E. Hartleben.

Dzisiejszego wieczoru przedstawi się lwowskiej publiczności teatralnej pisarz ze wszech miar interesujący. Jest nim Otto Eryk Hartleben, którego »Poniedziałek karnawałowy«, ochrzczony przez samego autora mianem »tragedyi oficerskiej«, przedstawia właśnie dzisiaj po raz pierwszy nasz teatr miejski.

Hartleben, choć u nas zupełnie, albo przynajmniej prawie zupełnie nieznany, nie jest bynajmniej — jakby ktoś mógł z tego wnioskować — nowicyuszem literackim. Przeciwnie, należy on już od dawna do pisarzy z t. zw. wyrobioną marką i w swojej ojczyźnie niemieckiej nie byle jakim cieszy się rozgłosem.

Liczy dzisiaj lat mniej więcej czterdzieści, a blisko już piętnaście zawodu literackiego. Rozpoczął go jako jeden z apostołów naturalizmu niemieckiego na deskach założonej w r. 1889 w Berlinie przez spółkę Brahm-Schlenther »Freie Bühne«. Było to w czasach, gdy grupa poetów i literatów niemieckich, nazwana później »Jung-Berlin«, pod wodzą Holza, Schlafa i Hauptmanna, a z hasłem: Ibsen-Zola! na ustach, zabrała się gorączkowo do reformy dramatu, wyrugowania ze sceny pseudodramatycznych fabrykatów rozmaitych Blumenthalów i Lindauów, a wprowadzenia na ich miejsce utworów »konsekwentnego naturalizmu« w guście »Familie Selicke« Schlafa lub »Vor Sonnenaufgang« i »Friedenfest« Hauptman-

---

M. de Vogüé. 23)

Władca morza.

Przekład M. Łaganowskiej.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

Wszystkiemi porami wydaje ukryte bogactwa. W zamian za kilka starych gnijących członków organizmu, mamy przypływy nowej krwi w młodych, przenoszenie życia z jednego miejsca na drugie, szybkie zapładnianie dziewiczych gruntów. Pańska Afryka naprzykład... Ja w nią wierzę; wierzę jeszcze silniej od chwili, gdy miałem przyjemność słyszeć pana. To też nie zawahałem się zaangażować, gdy wasi finansiści zażądali mojej pomocy do utworzenia »Towarzystwa Ouadaï«. Kończ prędzej swoje dzieło, kapitanie; wyeksploatujemy je z jaknajwiększą dla świata cywilizowanego korzyścią.

Od chwili, gdy wystąpił na widownię spekulant, oficer instynktownie miał się na baczności, przez proste tylko przyzwyczajenie jednak; pierwotne uprzedzenia jego bowiem stopniały pod wpływem zetknięcia się z człowiekiem, którego czar opanował nim.

— Przyjmuję dobrą wróżbę — rzekł wesoło. — Ale nie widzę tak prędko pałacu Banku u Oaudaï, wznoszącego się na bulwarze rzeczypospolitej w Atecher albo Massenie. Pan idzie zbyt szybko.

— W naszej epoce i na naszych wyścigach afrykańskich, kto się nie śpieszy, będzie prześcignięty! Wiesz o tem lepiej, niż ktokolwiek, kapitanie.

Milczenie oficera oświadczyło, iż musi przyznać słuszność słowom Robinsona.

— Przyznają mi, iż mam, że się tak wyrażę, »węch« — ciągnął dalej Robinson. A więc śmiało odpowiadam za moich wspólników: jeżeli, jak mówią, masz pan wkrótce odjechać z wielkimi środkami i swobodą działania, pójdziemy w ślad za tobą. Takim, jakim dałeś się poznać, przed upływem dwóch lat podbijesz cały Sudan na wschód od Czadu. W dniu, w którym powiesz nam: »Przybywajcie«, znajdziesz po za swymi żołnierzami naszych agentów, zaopatrzonych w narzędzia do przebijania dróg i pierwszych kopalni, do zakładania plantacyj, i biura zaopatrzone w statki na jeziorze Czad. Archibald Robinson ręczy za to.

— Nie wszyscy decydują się równie jak on szybko, a ja jeszcze nie jadę.

— Jakto? Czyżeś pan nie powiedział, przed chwilą, że należy skorzystać z suchej pory, za trzy miesiące?

— Eksplorator proponuje, a biura rozporządzają — szepnął Tournoël, z wyrazem głębokiego zniechęcenia, którego nie potrafił ukryć.

Amerykanin zrozumiał go i uważał, iż nadeszła chwila odpowiednia, aby szturm przypuścić. Pochylił się całem ciałem nad stołem, ażeby zbliżyć się do oficera siedzącego naprzeciw; łokciami usunął żywo stosy telegramów na środek biurka, brodę oparł na szerokich dłoniach, a spojrzenie utkwił nieruchomie w oczach młodego człowieka i użył całej magnetycznej siły swego wzroku.

— Posłuchaj mnie, kapitanie, i pozwól mi wypowiedzieć ci wszystko szczerze i otwarcie, według obyczajów nieokrzesanego narodu mojego. My, ludzie pracy i interesów, nie możemy bez buntu patrzeć na ginące bogactwo, bądź rzecz, bądź człowieka: sztabka złota niezużyta czyni na nas wrażenie czegoś niezgodnego ze zdrowym rozsądkiem.

(C. d. n.).

na. Wśród tych »Stürmerów« i »Drängerów« lat ośmdziesiątych znajdował się między innymi i Hartleben. Młody, a przytem z całej duszy nienawidzący burżuazyi i filisteryi, zarówno w życiu, jak i w literaturze, zaciągnął się odrazu pod sztandary nowego kierunku i stał się od pierwszej chwili jednym z najgorętszych jego adherentów i propagatorów.

Okazał się nim jednak nietylko w teoryi, ale i w praktyce. Dowodem — jego »Angele«, komedya, która wśród wystawionych przez »Freie Bühne« utworów należała bezsprzecznie do najwybitniejszych. Co prawda, do recepty »konsekwentnego naturalizmu« tak ona, jak i późniejsza jego komedya, »Hanna Jagert«, zbytnio nie pasowała, ale, bądź co bądź, tyle w niej było świeżości i pewnego rodzaju nawet oryginalności, a zarazem tyle śmiałości w poglądach, że powitano ją w obozie nowatorskim z niekłamanem zadowoleniem i uznaniem.

Niedługo jednak pozostał Hartleben wiernym sztandarowi młodych. Z natury swojej ironista, a nawet trochę cynik, odkrywszy pewnego pięknego poranku, że i naturalizm nie jest bez »ale« i ma niektóre swoje śmiesznostki, chwycił najpokojniej pod słońcem za skalpel i zabawił się w wiwisekcyę nowego kierunku. Rezultatem tej czynności było niemiłosierne ośmieszenie »konsekwentnego naturalizmu«, i to — o zgrozo! — w osobie jego największego bóstwa, w osobie... Ibsena. Wprawdzie Ibsen był tylko pokrywką, a właściwym celem Hauptmann, ale w gruncie rzeczy skutek pozostał jeden i ten sam, a Hartlebenowski »Der Frosch, Familiendrama in 1 Akt von Henrik Ipse« budził przez długi czas gromy gniewu i oburzenia w obozie młodych, objawy zaś uciechy i wesołości w obozie nieprzyjacielskim.

Odtąd poszedł już Hartleben swoją własną drogą, opatrzywszy poprzednio pegaza swojego skomponowanym przez siebie bardzo dowcipnym epigramem: »Hart ist das Leben, heiter ist die Kunst«. Nie oglądał się już na żadne obozy, żadne frakcye literackie i artystyczne, lecz stworzył sobie swój świat własny i zaczął władać w nim niepodzielnie, niby jaki król absolutny.

Satyryk z urodzenia i temperamentu, Hartleben ma w swojej twórczości ten właśnie rys charakterystyczny, że jest zawsze bardzo wesoły i bardzo dowcipny. Usposobienie to nie opuszcza go nawet wtedy, gdy ma do czynienia z drobnemi tragedyami życiowemi, bo nawet i one mają dla niego walor artystyczny tylko wówczas, gdy może wydobyć z nich bodaj jakiś jeden szczegół, pozwalający mu dać upust swojej werwie satyrycznej i skłonności do ironizowania.

Zauważyć to można zarówno w jego nowelach, jak i dramatach. W jednych i drugich odźwierciedla się stale zaznaczony wyżej rys charakterystyczny jego twórczości: ironia lub satyra na tle łagodnego sceptycyzmu, przypominającego Murgera lub Maupassanta, bo obu ich uważa Hartleben za swoich mistrzów, w obu widzi wzór dla siebie, obu też stara się naśladować, nie czyniąc jednak tego w żadnym razie niewolniczo, ale nawet przy całem swojem naśladownictwie zachowując samodzielność twórczą.

Dorobek literacki Hartlebena jest bardzo bogaty, a bynajmniej nie jednostronny. Zaczął od dramatu, przeszedł potem do nowelistyki, napisał także tom wierszy, a wreszcie wrócił znowu do dramatu.

Z nowel jego ogromną zyskały mu popularność zwłaszcza dwie, wydane pod wspólnym tytułem: »Die Geschichte vom abgerissenen Knopfe«; obok nich dużym cieszyły się rozgłosem nowele: »Vom gastfreien Pastor« i »Der römische Maler«.

Jako autor dramatyczny stał się Hartleben głośnym dzięki zwłaszcza trzyaktowej komedyi swojej: »Die Erziehung zur Ehe«, w której z niepospolitym talentem satyrycznym przedstawił kurs małżeńsko-przygotowawczy młodego studenta, awanturującego się w celu »wyszumięcia« z ubogiemi dziewczętami, i to — co najciekawsze — pod okiem bardzo moralnej matki i równie moralnego wuja, którzy patrzą na sprawki miłośne swego pupila jakby na coś, co musi być koniecznie, bo inaczej chłopak nie odczułby potem rozkoszy małżeńskiego pożycia.

Komedya ta otworzyła Hartlebenowi podwoje największych scen niemieckich i zachęciła do dalszej pracy sceniczno-moralizatorskiej. Poszły więc za nią kolejno: świetna jednoaktówka »Die sittliche Forderung«, dalej nieudała satyra na socyalizm pt. »Ein wahrhaft guter Mensch«, a wreszcie dwie sztuki o podkładzie dramatycznym i mocno tematem do siebie zbliżone, a to: »Ein Ehrenwort« i »Rosenmontag«.

Ten ostatni ujrzymy dzisiaj na scenie.

(h-c).

Dyplomata japoński we Lwowie.

Na naszej ziemi stanął onegdaj wieczorem poddany Mikada, którego flota okryła się obecnie wawrzynem zwycięstwa na wodach żółtego morza.

We Lwowie bawił krótko, bo zaledwie kwadrans, w przejeździe z Odessy do Wiednia, dotychczasowy konsul japoński w tem mieście p. Komatura Sjüna, który równocześnie ze swym przełożonym w granicach Rosyi, tj. posłem i upełnomocnionym ministrem japońskim w Petersburgu p. Kurino — opuścił wraz z całym personalem konsulatu nadmorską Odessę, w chwili, gdy hen, na dalekim Wschodzie dzielni jego pobratymcy urządzali flocie rosyjskiej fatalny pogrom...

Nie dziw też, że usposobienie p. Komatury było wesołe, a na ustach jego wybitnie rasę japońską odbijającej twarzy błąkał się uśmiech, któremu nie brakło odcienia ironii, gdy, rozmawiając świetną francuzczyzną z tutejszym konsulem francuskim p. Erazmem Świerczewskim, wyraził krótkiemi, urywanemi zdaniami swą opinię o flocie czarnomorskiej.

P. Komatura wysiadł z osobnego coupé I. klasy (które zajmował z żoną, dzieckiem i służącą) na peron i dowiadywał się szczegółowo, czy i jakie wiadomości nadeszły z pola zapasów rosyjsko-japońskich.

Szczegóły, jakich mu dostarczono we Lwowie, musiały go oczywiście bardzo ucieszyć, gdyż obecni na dworcu posiadali już nasz nadzwyczajny dodatek z depeszami o wylądowaniu wojsk japońskich na Korei i nieuszkodzeniu żadnego z japońskich okrętów.

P. Komatura kupił sobie ostatni numer »N. Fr. Presse« i pożegnał p. Świerczewskiego, wyrażając nadzieję, że ojczyzna jego wyjdzie z obecnej walki zwycięzko.

Pociąg uniósł dyplomatę japońskiego do Wiednia, skąd uda się do Berlina.

Aresztowanie majora Więckowskiego.

Nasz korespondent stanisławowski telegrafuje: Wczoraj wieczorem aresztowano tu **majora obrony krajowej Ferdynanda Więckowskiego.** Aresztowania dokonali dwaj oficerowie, przybyli w tym celu z Wiednia, w jego prywatnem pomieszkaniu. Według twierdzenia jednych, aresztowanie nastąpiło za szpiegostwo, wiarygodniejsza zaś pogłoska łączy to aresztowanie ze sprawą aresztowanego podpułkownika-audytora Hekajły. W wojskowych sferach nie udzielają oczywiście żadnych informacyj.

Major Więckowski cieszył się w tutejszych kołach wojskowych ogromną sympatyą.

Nowiny „Dnia“.

Od redakcyi. Dział sprawozdawczy z przedstawień operowych i koncertów objął z dniem dzisiejszym w naszem piśmie znany krytyk p. Jakób Byczyński, stały referent warszawskiego „Echa muzycznego i teatralnego“.

Zatwierdzenie wyboru. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór p. Jakóba Piepes-Poratyńskiego prezesem, a p. Karola Schayera wiceprezesem Izby handlowej lwowskiej, oraz Łazarza Blocha prezesem, a Michała Gulata wiceprezesem izby handlowej brodzkiej.

Mianowania i przeniesienia.

Następcą profesora Neumanna, dermatologa na Uniwersytecie wiedeńskim, mianowany został prof. dr. Ernest Singer, syn profesora dawnej szkoły chirurgicznej we Lwowie. Profesor Ernest Singer urodził się we Lwowie i tu został wychowany. Dziś jeszcze mówi znakomicie po polsku.

Przeniesieni zostali: Rotte Wilhelm, asystent kolejowy, ze Stanisławowa do Sichowa, a Woiński Władysław, asystent kolejowy, ze Stanisławowa do Podwysokiego.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Bolesława Jaworskiego z Kołomyi do Lwowa.

Stypendya. Na wczorajszem posiedzeniu nadał Wydział krajowy następujące opróżnione stypendya:

Uniwersytet we Lwowie. Wydział prawniczy. D. Moszoro z fundacyi Aywasa 600 k., Z. A. Osuchowski. Głowińskiego 420 k., T. Rybiański, Żurakowskiego 420 k., Wł. Grzeszczuk, Towarnickiego 400 k., E. J. Stąpor, Głowińskiego 420 k., J. Krawiecki, Głowińskiego 315 k., Ł. M. Bar, Barczewskiego 600 k., K. J. J. Kotarski, Żalchockiego 231 k., K. Rudnicki, Żalchockiego 231 k., Z. Z. Hrehorowicz, Głow. 315 k., H. Friedmann, Głowińskiego 315 k. Wydział filozoficzny. Br. E. Wysoczański, Głowińskiego 420 k., Fr. Bojarski, Dydyńskiego 1200 k., Wł. Zagórski, Żurakowskiego 525 k., M. Kirkiel, Zawadzkiego 420 k., St. Zieliński, Zawadzkiego 315 k., J. Demiańczuk, Niezabitowskiej 1000 k., Z. Polakowski, Egierskiego 400 k., A. Bednarowski, Zakordonowej 420 k., St. Weber, Towarnickiego 400 k., K. Sośnicki, Głowińskiego 315 k., W. Pokorny, Głowińskiego 315 k., B. Pochmarski, Barczewskiego 600 k., M. Woycikiewicz, Potockiego 315 k., St. N. Rzuchowski, Potockiego 315 k., J. Hirschler, Głowińskiego 315 k., L. Pitułka, Głowińskiego 315 k., S. Czerski, Potockiego 315 k., A. Nizielski, Żalchockiego 231 k. Wydział medyczny. St. Diaczek, Głowińskiego 315 kor.

Politechnika. Lwów: J. Skowronek, Ra-

dymnieńska 120 k., Z. Herzog, Egierskiego 360 k., W. Krzyżanowski, Paszyca 600 k., Z. S. Jakubowski, Barczewskiego 500 k., W. Nowakowski, Głowińskiego 420 k., M. E. W. Przetocki, Zawadzkiego 420 k., J. Pieniążek Potockiego 420 k., T. Laszcz, Zawadzkiego 315 k., Z. Wł. Skrzeszewski, Potockiego 315 k., K. K. Maćkowski, Niezabitowskiej 1.000 k., J. Neuhoff, Siemianowskich 400 k., Wł. Spannbauer, Towarnickiego 400 k., R. K. Tabiński, Towarnickiego 400 k., J. Pliszewski, Zakordonowej 420 k., St. A. Hajduk, Głowińskiego 315 k., A. Smoliński, Spadwińskiego 340 k., Wł. A. Musiał, Żurakowskiego 420 k.

Odroczenie poboru. Namiestnictwo ogłasza: Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwem wojny reskryptem z 8. b. m. widziało się spowodowanem odroczyć termin tegorocznego głównego poboru wojskowego na czas od 5. kwietnia do końca maja 1904. Wskutek tego postanowienia unieważnia się ogłoszony program czynności ruchomych komisyj poborowych. Co się podaje do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, że stosownie do wymienionego reskryptu mini steryalnego nowo ułożony program czynności ruchomych komisyi poborowych do prowadzenia głównego poboru wojskowego w r. 1904 zostanie w swoim czasie ogłoszony.

Z armii. Major 95 pp. Wawrzyniec Pacyna, przeszedł w stan spoczynku. Rotmistrz przy komisyi asenterunkowej remont w Rzeszowie Karol Bittner, otrzymał przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku charakter majora „ad honores"

Na lustracyę nowego dworca kolejowego we Lwowie i w sprawie dworca kolejowego w Czerniowcach, przyjeżdżają dziś wieczorem do Lwowa: szef sekcyjny Stane i radca ministeryalny baron dr. Bahnhaus z ministerstwa kolejowego w Wiedniu.

Ze Lwowa panowie ci wyjadą jutro do Stanisławowa, skąd po kilkugodzinnem zatrzymaniu się udadzą się do Czerniowiec.

Z przyjazdem tych dygnitarzy kolejowych łączą także sprawę rozszerzenia zakresu działania kierownictwa ruchu w Czerniowcach, które ma wejść w życie 1. lipca 1904.

Rejony ochronne. Ministerstwo wojny w skutek wielostronnych zabiegów i starań, postanowiło zwęzić rejony ochronne, utworzone w roku 1902 ze względu na istniejące pod rogatkami Łyczakowską i Janowską cztery wojskowe szańce ziemne. Zupełne zniesienie tych rejenów okazało się niepodobieństwem, wszelako ministerstwo wojny poczyniło najdalej idące ustępstwa, wyłączając z zajętego na rejony ochronne obszaru 196 morgów. Praktycznie rzecz biorąc, to zwężenie rejonów ma tę doniosłość, że zniesiony zostaje w skutek tego zarządzenia zakaz budowlany w obrębie miasta, t. j. w ulicach; Krupiarskiej, Mącznej, Leśnej, Paulinów i Piaskowej, oraz w zabudowanych częściach Pasiek halickich i łyczakowskich, na Majerówce i Snopkowie, tak, że rejony ochronne w stronie Łyczakowa obejmują obecnie tylko dalekie obszary zupełnie niezabudowane na Pasiekach halickich i łyczakowskich.

Nowa fundacya ruska. Ks. metropolita Szeptycki ofiarował 30.000 koron, winkulowanych na biskupa i kapitułę stanisławowską, jako żelazny kapitał, którego odsetki mają pójść na utrzymanie bibliotekarza i uzupełnienie biblioteki, którą ks. metropolita ofiarował był przed kilku laty dla Stanisławowa.

Rada miasta Lwowa. Na wstępie wczorajszego posiedzenia zainterpelował r. Dzieślewski prezydenta dr. Małachowskiego w sprawie cofnięcia projektu na studnię Matki Boskiej przez arch. Łużeckiego. W odpowiedzi na to zawiadomił prezydent, że p. Łużecki wprawdzie pod wpływem osobistych wycieczek, skierowanych przeciw niemu przez dwa pisma tutejsze, prosił, aby projektu jego nie wykonano, to jednak uchwalił magistrat do prośby tej się nie przychylić i właśnie projekt p. Łużeckiego wykonać, co też Rada na wniosek radnego Dzieślewskiego jednogłośnie uchwaliła.

Z kolei upoważniła Rada prezydenta do wypłacenia urzędnikom i sługom miejskim przewidziane w budżecie zapomogi i dodatki przed zatwierdzeniem tego budżetu.

Dłuższą dyskusyę wywołała, referowana przez r. Roszkowskiego sprawa odstąpienia gruntu OO. Redemtorystom pod budowę kościoła i klasztoru. Za przychyleniem się do prośby przemawiali pp. Riedel i Markiewicz; sprzeciwił się jedynie r. Czarnecki, który był zdania, że fundusz religijny powinien pod wzmiankowaną budowę plac zakupić, ten zaś grunt, o który Zakon prosi, należałoby raczej ofiarować pod budowę „Domu akademickiego". W końcu uchwalono gotowość ofiarowania OO. Redemptorystom gruntu w dzielnicy I., pod warunkiem, że się wykażą w przeciągu lat sześciu funduszami, potrzebnemi do budowy monumentalnego kościoła.

Sprawę wprowadzenia opłat od biletów kolejowych na rzecz gminy miasta Lwowa, uchwalono zgodnie z wnioskiem referenta dr. Rutowskiego odroczyć, poczem zarządził prezydent posiedzenie tajne.

Wymiana marek. Wymiana zepsutych w rękach publiczności się znajdujących marek i znaczków pocztowych na nowe, była dotychczas już to niedozwolona, już też bardzo utrudniona. Obecnie Ministerstwo handlu wydało znaczne ułatwienia w tym względzie, dopuszczając z jednej strony także wymianę marek pocztowych, a z drugiej strony upoważniając pod pewnymi warunkami do uskutecznienia wymiany wszystkie urzędy pocztowe. W szczególności upoważnione zostały urzędy pocztowe do wymiany marek pocztowych, nalepionych na prywatnych a zepsutych kopertach listowych, na kartach korespondencyjnych, listach kartkowych, opaskach lub drukach, na marki pocztowe tej samej kategoryi, albo też na inne znaczki pocztowe tej samej wartości pod warunkiem, że marki te wraz z zepsutemi kopertami przedłożone będą do wymiany w nienaruszonym stanie. To samo dotyczy kopert listowych, na których znaczki są wytłoczone.

Rada szkolna krajowa przeniosła: w miejskich szkołach ludowych we Lwowie: Antoninę Zdobnicką nauczycielkę szkoły 3-klasowej wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Antoniego; Sabinę Jaworską nauczycielkę szkoły im. król. Jadwigi, Julię Bugnową nauczycielkę szkoły im. Mickiewicza i Annę Woroniecką nauczycielkę szkoły im. Sienkiewicza, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły im. Klementyny Tańskiej; Waleryę Tatomirównę nauczycielkę szkoły im. Mickiewicza i Pretronelę Mukaczyńską nauczycielkę szkoły im. Czackiego na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. ks. Issakowicza; Wandę Waniczkównę nauczycielkę szkoły im. Piramowicza i Maryę Hauptmannową nauczycielkę szkoły im. Czackiego, na równorzędne posady do szkoły im. Mickiewicza; Emilię Fritzównę nauczycielkę szkoły im. św. Antoniego na równorzędną posadę do szkoły im. św. Maryi Magdaleny.

Wiec przemysłowy, zwołany przez komitet, składający się z 26 radnych, odbędzie się w sali ratuszowej 20. b. m.

Konkursa na posady nauczycielskie. Rada szkolna krajowa rozpisała konkursa na kilkadziesiąt posad nauczycielskich w galicyjskich szkołach średnich w miejscowościach następujących: w Krakowie, Lwowie, Brzeżanach, N. Sączu, Tarnopolu, Tarnowie, Złoczowie, Kołomyi, Sanoku, Jarosławiu, Śniatynie, Dębicy, Przemyślu, Buczaczu Drohobyczu, Krośnie i Brodach. Podania do końca lutego br. Bliższe określenie konkursów podaje urzędowa „Gazeta lwowska".

Nowy adwokat. Dr. Leon Boral, obrońca w sprawach karnych, otworzył kancelaryę adwokacką w Stanisławowie.

„Toynbeehala we Lwowie. W sobotę dnia 13. lutego odbędzie się wykład Dr. Ehrlicha o zatruciach, a w niedzielę 14. b. m. wykład p. Taubesa o powstaniu chasydyzmu. Początek wykładów punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem. Sala wykładowa mieści się przy ul. Stanisława l. 5 II. p.

Van Dyck znowu zawiódł. Tak samo, jak zeszłego roku, w przeddzień koncertu zatelegrafował do dyr. Hellera, że przyjechać nie może, gdyż czuje się zmęczonym, tak samo i wczoraj późnym wieczorem nadszedł telegram, że wskutek niedyspozycyi zapowiedziany na dziś koncert w Filharmonii lwowskiej odkłada do środy dnia 17. b. m. Niedotrzymanie kontraktu przez Van Dycka naraziło wiele osób na straty, zwłaszcza te, które z prowincyi na jego koncert do Lwowa przybyły.

Dyrekcya Filharmonii usprawiedliwia p. Van Dycka „wypadkiem kolejowym" (gdzie? kiedy?) przy którym artysta miał okaleczyć sobie nogę.

Galicyjska Kasa Zaliczkowa. Doroczne zgromadzenie ogólne członków Gal. Kasy Zaliczkowej we Lwowie odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 5 popołudniu w sali Izby handlowej i przemysłowej (plac Halicki 10).

„Opieka". Stowarzyszenie dla wspierania ubogiej młodzieży żydowskiej obradowało we czwartek pod przewodnictwem nadinżyniera p. Emila Misesa. Instytucya ta, założona z początkiem r. 1901, stanowi główną podporę dla znacznej liczby biednych uczniów, większa część rekrutuje się z dzieci kramarzy, rzemieślników i t. p., które, biegając z lekcyi na lekcyę, zarabiać muszą na utrzymanie własne, a nieraz i owdowiałej matki lub rodzeństwa. Ze sprawozdania ustępującego Wydziału dowiadujemy się o stopniowym rozwoju stowarzyszenia, które dzięki szlachetnym swym celom pozyskało już sympatyę wśród szerszej publiczności. Wydatki, które w roku 1901 wynosiły tylko 896 kor., a w roku następnym 1228 kor., wzrosły w roku ostatnim do 1456 kor. Z tego wydano na odzież i obuwie dla uczniów 605 kor., czesne i wpisowe 308 kor., zapomogi dla poratowania zdrowia i na utrzymanie wynosiły 121 kor., a zapomogi dla uczniów prywatnych 174 kor. Wśrod dość ożywionej dyskusyi poruszono następnie sprawę bursy, której założenie staje się dla młodzieży żydowskiej coraz większą potrzebą.

Celem zainicyowania ważnej tej sprawy, uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, że przez ustanowienie nowej kategoryi członków założycieli (uiszczających jednorazowo co najmniej 100 kor.) utworzy się fundusz dla założyć się mającej bursy. Wreszcie nadano stowarzyszeniu cokolwiek krótszą nazwę „Opieka".

Wybory do wydziału dały następujący rezultat: Przewodniczącym wybrano nadinżyniera Emila Misesa, tegoż zastępcą dra Salomona Bunda, sekretarzem dra Jakóba Korkisa, skarbnikiem Jakóba Bodeka, do wydziału wybrani pp.: Ignacy Allerhand, prof. dr. Teodor Nacher, Jakób Rochmis, prof. dr. Mojżesz Schorr, Karol Stand i M. Bałłaban.

Nieostrożność. W kamienicy przy ul. Wybranowskich l. 3 upadła z drabinki zajęta myciem okien służąca, a upadek był tak fatalny, że uderzywszy ciałem o stojący na ziemi szaflik z wodą, przedziurawiła sobie powłoki brzuszne. Chorą w stanie groźnym odwiozło towarzystwo ratunkowe do szpitala izraelickiego.

Nagła śmierć dziecka. Dzisiaj około godz. 11 przedpoł. zawezwano pogotowie ratunkowe do konającego dziecka urzędnika p. H. przy ul Krakowskiej l. 30. Lekarz towarzystwa po przybyciu na miejsce, mógł już tylko stwierdzić śmierć naturalną wskutek konwulsyi.

Wydaliła się z domu jeszcze 4 bm. 16-letnia córka Aleksandra Burnieja ze Zamarstynowa i dotychczas nie powróciła. Ojciec dał znać o wypadku policyi, nie mogąc n..

prowadzić żadnych danych co do przyczyny ucieczki.

Tyfus plamisty wybuchł w Srokach powiatu lwowskiego.

„Wspólna Nauka“. W poniedziałek 15 bm. o godz. 7·30 wieczór odbędzie się VI. posiedzenie „Kółka filozoficzno-przyrodniczego“, na którem p. T. Mełeń wygłosi odczyt: „Filozofia Kanta“. Goście mile widziani, (Ossolińskich 11 parter).

Samobójstwo na grobie żony. Dzisiaj około godz. 1-ej popołudniu usłyszał dozorca cmentarza Łyczakowskiego strzał gdzieś w głębi cmentarza. Poszedłszy w kierunku głosu, znalazł na polu 15 na grobie leżącego człowieka z przestrzeloną prawą skronią, a obok leżący rewolwer. Zawezwany natychmiast lekarz dzielnicy Dr. Elektrowicz stwierdził śmierć, a przybyła komisya policyjna zbadała tożsamość osoby denata. Jest nim urzędnik pomocniczy dyrekcyi skarbu Kazimierz Stroka, lat około 30, zamieszkały przy ulicy Zielonej l. 3. Widownią samobójstwa — był grób niedawno zmarłej jego żony. Obok samobójcy znaleziono list, którego treścią jest następujący wierszyk:

Tęsknię, ach tęsknię w zimie za kwiateczkiem,
A gdy mam z wiosną kwiatów łąkę całą,
To jeszcze tęsknię za konwalią białą,
A przy konwalii za śniegu płateczkiem...
Tęsknię — ach tęsknię do mojego brata,
A kiedym z bratem, to tęsknię do Ciebie,
A kiedym z Tobą, to do Boga w niebie,
A kiedym z Bogiem, znów tęsknię do świata...
I złe i dobre, i grzech mój i cnota,
I czego pragnę i czego się boję,
I myśli moje i modlitwy moje,
I życie całe — to tylko tęsknota!

Wierszyk ten, datowany jeszcze 31. grudnia 1904, jak wskazuje notatka na kopercie: („Tak się nazywam, jak adres wsk..., życie moje i powód to treść wierszyka. Pozdrowienie szlę Wam kochani rodacy. K. S.“), świadczy, że myśl samobójstwa dawno kiełkowała w głowie denata. Razem z listem leżały dwie fotografie — jedna kobieca — a na niej dopisek: „to moja żona“ — druga przedstawiająca trzech mężczyzn, pod jednym zaś z nich podpisane „to ja“.

Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej celem obdukcyi policyjno-sanitarnej.

Kronika karnawałowa.
Na sobotni bal techników w Kasynie miejskiem są jeszcze do sprzedania 2 loże po 30 kor. Komitet urzęduje cały dzień w Kasynie miejskiem.

Ruch literacki i artystyczny.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

W piątek po raz pierwszy „Poniedziałek karnawałowy“, sztuka w 5 aktach Ottona Ericha Hartlebena.

W sobotę po raz pierwszy „Luiza“, opera w 4-rech aktach a w 5 odsłonach Gustawa Charpentiera. Występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

W sobotę ostatnia wielka reduta z nowym, bardzo urozmaiconym programem.

*** Repertuar teatru ludowego.**

W sobotę popołudniu o godzinie 3-ej przedstawienie dla studentów po cenach zniżonych „Zemsta“, komedya w 5-ciu aktach A. hr. Fredry; wieczorem wyjątkowo o godz. 7-mej „Szukajcie dziecka“, wodewil ze śpiewami Z. Przybylskiego w 4-ch aktach, występ p. Zimajer.

*** Mascagni** bawi obecnie w Warszawie wystąpił tam onegdaj na estradzie „Filharmonii“, jako kompozytor dzieła symfonicznego i kapelmistrz w jednej osobie.

Jeden z krytyków warsz. pisze: „Rodzaj talentu muzyka włoskiego nie nadaje się do odtwarzania dzieł natury symfonicznej. Suita „Wieczne miasto“ jest raczej zlepkiem luźnych utworów, niż utworem jednolitym. Zalety kapelmistrzowskie Mascagniego słusznie są cenione“.

Zbliska i zdaleka.

Korfanty posłem na Sejm pruski. Przy wczorajszym wyborze do Sejmu pruskiego na miejsce śp. dra Głębockiego w Środzie wybrany został posłem p. Wojciech Korfanty 328 głosami na 429 głosujących. Kontrkandydat wolnokonserwatywny Günther otrzymał tylko 91 głosów.

Dyplomaci rosyjscy i japońscy. Z Wiednia donoszą: Wczoraj wydarzył się tu drobny epizod, który w kołach dyplomatycznych zwrócił na siebie uwagę. Oto dwaj członkowie ambasady japońskiej i dwaj attachés ambasady rosyjskiej spotkali się na schodach w trzeciej ambasadzie. Według zwyczaju członkowie ambasad tych państw, które prowadzą z sobą wojnę, nie kłaniają się sobie. Lecz grzeczni Japończycy, ujrzawszy Rosyan, zdjęli kapelusze i bardzo grzecznie im się ukłonili. Rosyanom nie pozostawało nic innego, jak równie grzecznie na ten ukłon odpowiedzieć.

Urlop arcyksięcia. Arcyksiążę Ferdynand Karol, o którego zamiarze poślubienia panny Czuberówne j doniosły dzienniki, wyjechał wczoraj na Rivierę, otrzymawszy półroczny urlop od cesarza.

Polacy w Zurychu. Dyplomy doktorów medycyny na wszechnicy w Zurychu uzyskali następujący Polacy i Polki: Jan Kozubowski, Kazimierz Lubosławski, Bronisława Pallulon, Jadwiga ze Śmiarowskich Szulce, Marya Olszewska i Horowitzówna.

Skandal rodzinny. Z Drezna donoszą: Zanosi się na nowy proces skandaliczny w sferach arystokracyi. Członkowie rodziny książęcej Schönburg-Waldenburg zamierzają zakwestyonować sądownie legalność pochodzenia dziecka księżnej Schönburg, z domu księżniczki burbońskiej, która jak wiadomo, niedawno zbiegła do Włoch z kochankiem swoim. Agnaci twierdzą, że ojcem dziecka tego nie jest książę, lecz kochanek księżnej.

Cesarz.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«) Stan zdrowia cesarza jest dziś zupełnie zadowalniający.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Cesarz ma się zupełnie dobrze. Bole ustały prawie w zupełności. Monarcha przyjmował przedpołudniem na posłuchaniu prezydenta ministrów, a następnie rektorów politechniki z Wiednia, Gracu, Lwowa, Pragi i Berna, którzy przybyli, aby podziękować za nadanie im tytułu magnificencyj.

Austro-Węgry nie żartują!

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Agencya Laffan donosi, że Austro-Węgry przesłały ostrą notę W. Porcie i Bułgaryi, w której zagrożono obu państwom wysłaniem batalionów okupacyjnych do Macedonii, na wypadek, gdyby obecne naprężenie wzajemnych stosunków między Turcyą a Bułgaryą nie ustąpiło.

Delegacye.

Wiedeń. (Tel. „Dnia“) Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej obradowała dziś w dalszym ciągu w dyskusyi szczegółowej nad budżetem wojskowym. Przyjęto wniosek referenta, żeby w razie, gdyby zarząd wojskowy przystąpił do założenia drugiej szkoły kadeckiej dla artyleryi, szkoła ta założoną była na Węgrzech. (Projektowano ją dla Galicyi).

Niem. gubernator Kamerunu zabity!

Berlin. (Tel. »Dnia«). »Nordd. Allg. Ztg.« donosi na podstawie otrzymanego telegramu, **że gubernator Kamerunu hr. Pückler został w walce w poł. zachodniej Afryce zabity.**

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Katastrofa kolejowa w Styryi.
Wiedeń. (Tel. „Dnia“). Na stacyi Pöltschach (w Styryi) nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Cztery wagony zdruzgotane. Jeden maszynista lekko ranny. Wskutek wypadku opóźnił się pospieszny pociąg z Tryestu o 4 godziny.

Krociowa defraudacya.
Insbruck. (Tel. wł. »Dnia«). W Terlau koło Bozen aresztowano defraudanta, urzędnika poczty Jana Schöningera, który sprzeniewierzył na poczcie w Karlsbadzie kilkakroć koron. Znaleziono przy nim jeszcze 200.000.

Sytuacya w Austryi.
Praga. (Tel. wł. »Dnia«). W komitecie wykonawczym stronnictwa młodoczeskiego uchwalono wytrwać na dotychczasowem stanowisku i wyrazić podziękowanie komisyi parlamentarnej.

Zatwierdzono kandydata do Rady państwa z Przybramu dra Klumparza.

Demonstracye republikańskie w Hiszpanii.
Madryt. (Tel. „Dnia“). Tutaj i w Barcelonie odbyły się meetingi republikańskie. W Madrycie aresztowano czterech deputowanych za wygłoszenie podburzających mów. Tłum usiłował uwięzionych odbić, wskutek czego musiała interweniować żandarmerya.

Knowania serbskie w Turcyi.
Belgrad. (Tel. wł. »Dnia«). W Plevlje władze tureckie zamknęły tamtejsze serbskie gimnazyum z powodu rewolucyjnych knowań. Rząd serbski przeciw temu zaprotestował.

Lex Heinze rediviva!
Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). W parlamencie niemieckim projektuje centrum wniesienie w nowej edycyi ustawy przeciw szerzeniu nieobyczajności drukiem i ilustracyą, czyli t. zw. »Lex Heinze«.

Katastrofa na morzu.
Madryt. (Tel. »Dnia«). Angielski okręt przewozowy, z ładunkiem soli, będący w drodze do Kalkutty, odniósł uszkodzenia, przyczem 10 osób utonęło, a 72 osób brakuje. Reszta ocalała.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera

we Lwowie — ulica Świętego Marcina l. 29 we Lwowie.

poleca płyty izolacyjne różnej grubości, asfalt gorący do fundamentów i osuszania wilgotnych ścian w pomieszkaniach, papę dachową udoskonaloną, wykonywa pokrycia dachowe i reperacye tychże.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank Hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 K rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 1

Kupujmy tylko węgiel własny z krajowych kopalni

znacznie tańszy od węgla pruskiego i nadający się szczególnie dla opału domowego, gorzelni, browarów, cegielni, łaźni, kaloryferów, do opału gmachów publicznych, szkół, urzędów i t. p. i t. p.

Z KOPALNI

w Jaworznie

kaloryi 5515 (analiza państwowego zakładu geologicznego w Wiedniu) sortowany maszynowo do nabycia w bryłach, kostkach (I i II) i orzechach

Reprezentacya

Centralne Biuro sprzedaży węgla jaworznickiego **Lwów** Sykstuska 10.

Agencya sprzedaży węgla jaworznickiego **Kraków** ul. Pawia 5.

w Sierszy

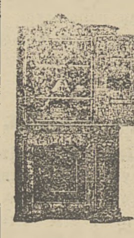
kaloryi 5306

w Tenczynku

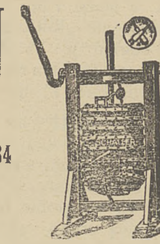
kaloryi 5739, bardzo starannie sortowany do nabycia w bryłach, kostkach I i II, orzechach I i II.

Reprezentacya

Lwowskie Biuro handlowe **S. Majewski** Lwów, Kościuszki 4 i Lwowska Filia c. k. Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu **Kwiatkowski** w Krakowie.



MAREK FEUERSTEIN



Lwów ul. Gródecka l. 51.

Firma zaprotokołowana istniejąca od roku 1884

Filie: Brody, Bóbrka, Halicz, Żurawno,

poleca

swój bogato wyposażony skład maszyn rolniczych i przyrządów ze znanej fabryki maszyn **Karola Drösslera** w Neutitschein

Maszyny do szycia, miechy spiczaste, cylindrowe i polne z własnego wyrobu, narzędzia i maszyny dla ślusarzy, kowali, piekarzy, rzeźników itp. z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych — oraz pompy i sikawki, wagi dla bydła i wagi decimalne. **Kasy ogniotrwałe.**

Wszelkie artykuły techniczne jak: rzemienie, gurty, szlauchy etc. etc.

Katalogi na żądanie gratis i franco.

TUTKI EGIPSKIE

„NIL"

Premiowane złotym medalem w **Paryżu 1902** nie zawierają „gliceryny" nie gasną w paleniu i są zupełnie **nieszkodliwe**. — Wszędzie do nabycia. — Wzory bezpłatnie. — Łaskawe zlecenia uskutecznia fabryka: **Braci Elster,** Lwów, ulica Ścieżkowa 12.

Schütz i Chajes

dom bankowy i kantor wymiany

15 lutego

mają ciągnienie 3 prc. losy kredytowe emisyi pierwszej. Polecamy losy oryginalne za gotówkę po kursie dziennym lub na spłaty miesięczne. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który rozsyłamy bezpłatnie. **Promesy na losy 3 prc. kredytowe kosztują 5 K razem z stemplem i przesyłką.**

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Zaliczki na losy i efekta. Wypłata kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia.

DOM BANKOWY

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, plac Maryacki (róg ul. Kopernika).

Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Lindego l. 8

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Kuchnia domowa - - - - - -

Kiełbasa wieprzowa - - -

Kiszki domowe - - - - - -

Lwowskie piwo Eksportowe

MICHAŁ SKULSKI

Restauracya i pokój do śniadań

Lwów, Teatralna l. 16.

Rządców, ekonomów, nadleśniczych, leśniczych, pisarzy ekonomicznych, gumiennych, gajowych, ogrodników i inną służbę wszelkich zawodów tylko z dobremi rekomendacyami poleca **Biuro komisowe i pośrednictwa K. Pietruskiego, Lwów, Sykstuska 26.**

Mleczarnia rentowna, i pralnia korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Kantor komisowy Lwów, Krakowska 25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: HENRYK CEPNIK. Drukarnia „Udziałowa" Lwów, ul. Lindego l. 8.